

Kraków, 7.05.2018

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko
Wiesław Suruło
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

***2014 – doktor sztuki w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplinie artystycznej:
instrumentalistyka***

Dyplom ukończenia studiów doktoranckich Wydziału Instrumentalnego, Katedra Instrumentów Dętych Drewnianych i Akordeonu, Akademia Muzyczna w Krakowie

Tytuł rozprawy doktorskiej: „*Interpretacja utworów fletowych Meyera Kupfermana w kontekście wpływu techniki serialnej, jazzu i muzyki etnicznej na język muzyczny kompozytora*”. Promotor – prof. Kazimierz Moszyński, recenzenci – prof. Barbara Świątek-Żelazna, prof. Elżbieta Gajewska-Gadzina

1995 – magister sztuki

Dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku: Instrumentalistyka w zakresie gry na flecie, Akademia Muzyczna w Krakowie

Tytuł pracy magisterskiej: „*Utwory na flet solo w muzyce XX wieku. Zagadnienia z problematyki wykonawczej w oparciu o wybrane przykłady*”,
Promotor - st wykł. Krzysztof Droba

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach artystycznych
1994 – obecnie - Opera Krakowska, muzyk solista
4. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach dydaktyczno-naukowych
2007 – obecnie - Akademia Muzyczna w Krakowie, Katedra Instrumentów Dętych Drewnianych i Akordeonu, asystent
2007-2017 – Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. B. Rutkowskiego w Krakowie, nauczyciel gry na flecie
2004-2008 – Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia im. I.J. Paderewskiego w Krakowie, nauczyciel gry na flecie

2000 – 2004 - Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. L. Różyckiego w Myślenicach,
nauczyciel gry na flecie

Omówienie osiągnięcia artystycznego

Jako dzieło artystyczne podlegające ocenie w procedurze habilitacyjnej (zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym, art. 16. Ust.1 i 2 ustawy z dnia 13.03.2003, Dz. U. nr 65, poz. 595) **wyznaczam płytę pt: *Fantaisie Brillante*** (wyd. RecArt, 2018) którą nagrałem wraz z pianistką Wiesławą Pławską w 2015 roku.

Wybór repertuaru zrealizowanego na płycie ***Fantaisie Brillante*** był przeze mnie dogłębnie przemyślany. Zarejestrowanie tych właśnie kompozycji wynika z mojej głębokiej fascynacji zarówno rozwojem fletu w oparciu o system Boehma jak i szeroko pojętą kulturą Paryża końca dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku. Zaprezentowane na płycie utwory są odzwierciedleniem ówczesnego zachwytu i euforii, wynikających z możliwości technicznych jakie stworzyła nowa koncepcja konstrukcji fletu. Rozwiązania jakie zastosował Boehm zwiększyły znacząco ruchliwość instrumentu w porównaniu do poprzednich konstrukcji, a także bezpośrednio wpłynęły na osiągnięcie większych możliwości jeśli chodzi o wolumen brzmienia oraz różnorodność kolorystyczną.

Wszystkie utwory zamieszczone na płycie należą do szeroko pojętej literatury wirtuozowskiej. Moim celem, który postawiłem sobie przy realizacji tego nagrania było nieco odmienne spojrzenie na ten repertuar. Większość wykonań, w tym również moje wcześniejsze, skupiały się szczególnie na walorze wirtuozowskim, co w moim odczuciu prowadziło do zubożenia tych utworów i nie oddawało pełni wyrazu muzycznego piękna. W czasie opracowania koncepcji płyty oraz przygotowania kompozycji do nagrań, przyjąłem założenie, iż aspekt wirtuozowski nie stanie się dla mnie pierwszoplanowym zagadnieniem lecz zostanie podporządkowany zmienności kolorystycznej i wysmakowaniu barwowemu. Wybrane utwory nie zaliczają się do wybitnych czy odkrywczych kompozycji jeśli chodzi o formę czy zastosowane rozwiązania kompozytorskie, jednak uważam, że posiadają niezaprzeczalny urok i stanowią istotną pozycję w literaturze fletowej. Interpretując omawiane kompozycje, starałem się nie zatracić ich wirtuozowskiego charakteru z jednoczesnym uwypukleniem zmienności kolorystycznej i podkreśleniem piękna fraz. W interpretacji starałem się również oddać charakter i nastrój kompozycji, na motywach których zostały skomponowane wybrane fantazje.

Omówienie drogi artystycznej i osiągnięć.

Moje życie, każdy mój dzień jest wypełniony muzyką. Czym dla mnie jest muzyka? Jak ukształtowała moją osobowość i czy mógłbym zajmować się czymś innym? Nieustannie szukam odpowiedzi na to pytanie, ale im więcej energii i czasu poświęcam muzyce oraz pracy dydaktycznej tym bardziej jestem przekonany, że tylko w tym spełniam się całkowicie.

Gdybym miał określić czynniki, czy okoliczności, które mnie ukształtowały i które wpłynęły na moje dotychczasowe życie zawodowe, wskazałbym muzykę oraz ludzi, których spotkałem. Miałem ogromne szczęście zetknąć się z wieloma wyjątkowymi osobami, które niewątpliwie wywarły na mnie wpływ, a ich życzliwość, otwarte i pełne zrozumienia podejście do mojej osoby pozwoliło mi uwierzyć w swoje możliwości. W moim życiu wielokrotnie otrzymywałem bezinteresowną pomoc, dlatego zawsze staram się kierować życzliwością wobec innych. Szczęśliwy zbieg okoliczności, a może bardziej życiowe szczęście spowodowało, że stałem się tym kim jestem. Pracując nad swoją osobowością przez lata rozwijałem się, kształtowałem moje muzyczne „ja”, w oparciu o wzorce artystów i pedagogów, z którymi przyszło mi się spotkać. Wszystkie doświadczenia estetyczne i artystyczne ukształtowały również moją postawę wobec świata. Świat sztuki stał się dla mnie nie tylko schronieniem, ale i sposobem na życie. Mam świadomość wielkiego przywileju jaki mnie spotkał, bo łączenie pracy z pasją nie jest czymś oczywistym i łatwym do osiągnięcia, a ja mam to szczęście.

Pierwsze spotkanie z osobowością, która niewątpliwie miała na mnie wielki wpływ wiąże się z rozpoczęciem studiów w Akademii Muzycznej w Krakowie. Profesor Kazimierz Moszyński, pokazał mi świat do którego wcześniej nie miałem dostępu. Jego ogromna wrażliwość na urodę dźwięku stała się dla mnie jednym z priorytetów, który, w sposób oczywisty nadal determinuje moją grę. Staram się tą ideę przekazać również moim studentom. Wspominam Profesora jako osobę niezwykle wyrozumiałą i cierpliwą w stosunku do moich osiągnięć w tamtym okresie. Pracę z Nim cechowała drobiazgowość, zawsze oparta o szczegółową i dogłębną znajomość dzieła, we wszystkich aspektach wykonawczych i artystycznych. Profesor, każdy utwór muzyczny traktował interdyscyplinarnie odnosząc się do pozostałych dziedzin sztuki. Prowokował i zachęcał do poszerzania horyzontów, poszukiwania szerszego kontekstu dzieła muzycznego, zarówno w zagadnieniach natury instrumentalnej jak i artystycznej. Takie holistyczne podejście do wykonywanego repertuaru,

rozważanie kompozycji w jak najszerszym kontekście stało się dla mnie priorytetem i moim credo.

W czasie gdy byłem studentem Akademia Muzyczna w Krakowie rozpoczęła współpracę z Bachakademie Stuttgart, dzięki czemu miałem przyjemność poznać prof. Jean-Claude Gerard'a. Jego nienaganna technika gry, urzekająca, niezwykle szlachetna, ciepła barwa dźwięku, niewiarygodna wręcz gra legato, oraz pełna paleta barw, sprawiły, że te szybko mijające chwile bardzo zapadły w mojej pamięci. Były to momenty pełne inspiracji i zachwytu nad kunsztem instrumentalnym i talentem tego artysty. Wtedy też stało się dla mnie jasne, że błyskotliwa technika gry, umiejętności, są jedynie środkiem i nośnikiem emocji, sposobem komunikowania się z publicznością. Udział w wykonaniu *Weihnachtsoratorium* Jana Sebastiana Bacha pod dyrekcją Helmutha Rillinga był niezapomniany. To jedno z pierwszych moich artystycznych przeżyć, a niezwykle podniosła atmosfera tego koncertu pozostaje we mnie do dziś.

Moje osiągnięcia w czasie studiów w Krakowie zostały docenione przez fundację Janineum z Wiednia. Instytut ten finansował stypendia dla naukowców i artystów, dzięki którym mogli oni doskonalić swoje umiejętności korzystając ze źródeł, bibliotek i uniwersytetów w Austrii. Przez rok studiowałem w Konservatorium der Stadt Wien (dzisiejszy Musik und Kunst Privatuniversität der Stadt Wien) pod kierunkiem profesora Meinhart'a Niedermayr'a - pierwszego flecisty Wiener Philharmoniker. Pobyt w Wiedniu dał mi możliwość dalszego rozwoju jako muzyka, szczególnie jeśli chodzi o interpretację dzieł Mozarta, Beethovena, Haydna, Schuberta, Brahmsa czy Mahlera. Studia pod kierunkiem prof. Niedermayr'a pozwoliły mi lepiej poznać twórczość kompozytorów kręgu wiedeńskiego. Praca z Profesorem, oprócz doskonalenia warsztatu wykonawczego pozwoliła mi też na poznanie rozległej literatury fletowej i wielkich dzieł orkiestrowych. W czasie pobytu w Wiedniu mogłem wysłuchać wielu koncertów i przedstawień operowych, podziwiałem najznakomitsze orkiestry, dyrygentów, artystów – miałem ogromne szczęście obcowania z wykonawcami najwyższej klasy. Z punktu widzenia obecnego rozwoju technologii i możliwości bezpośredniego uczestnictwa w bogatej międzynarodowej ofercie kulturalnej, w dobie ogólnodostępnej technologii cyfrowej, można pomyśleć, że to nic nadzwyczajnego. Jednak, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, dla młodego człowieka, którym wtedy byłem, było to niezwykle przeżycie i bodziec do aktywnego poszukiwania artystycznej drogi. Śpiew największych artystów goszczących w Operze

Wiedeńskiej był dla mnie czymś wyjątkowym. Dzięki temu doświadczeniu uświadomiłem sobie konieczność pracy nad doskonaleniem brzmienia fletu, nad poszukiwaniem pełnego rezonansu ciała i instrumentu oraz znalezieniem mojego muzycznego ja.

W 1994 roku wziąłem udział w międzynarodowym kursie orkiestrowym zorganizowanym przez Wiedeńską Filharmonię, którego celem było zapoznanie młodych muzyków z całego świata ze specyfiką brzmienia wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. Miałem niezwykle przywilej pracować pod kierunkiem wybitnych dyrygentów: Yehudi Menuhina i Leopolda Hagera oraz pierwszego flocisty Wiener Philharmoniker prof. Meinhardta Niedermayra oraz pierwszego klawecisty Wiener Philharmoniker prof. Alfreda Prinza. Pierwszy raz miałem okazję tak drobiazgowo pracować nad partią fletu w symfoniach Beethovena i Mozarta. To doświadczenie i kontakt z tak wyśmienitymi mistrzami wzbudziło we mnie żywe zainteresowanie muzyką orkiestrową. Orkiestra, ze swoją szeroką paletą barw jest dla mnie tworem najdoskonalszym, a ukoronowaniem muzyki są utwory wokально-instrumentalne i dzieła operowe. Dzięki reżyserii i połączeniu wielu elementów z ruchem scenicznym można stworzyć dzieło wielowarstwowe, działające na wszystkie zmysły człowieka. Opera wydaje się być odbiciem potrzeb współczesnego człowieka, multimedialną odpowiedzią na tendencję do łączenia stylów i konwencji.

Od początku mojej drogi pedagogicznej starałem się nieustannie pogłębiać wiedzę i jak najlepiej rozwijać swoje umiejętności. Także i w tej sferze działalności miałem szczęście spotykać na swojej drodze wybitnych nauczycieli. Udział w kursach prowadzonych przez uznanego, wybitnego pedagoga i flocistę Petera Lucasa Grafa dał mi możliwość obcowania z najlepszymi wzorcami pedagogicznymi. Jego podręczniki metodyczne i zawarte w nich główne idee pracy z uczniami pozwoliły ukształtować najważniejsze podstawy mojego warsztatu pedagogicznego. Wiele lat później, kiedy wziąłem udział w kursie mistrzowskim prowadzonym przez tego wielkiego flocistę, pedagoga i dyrygenta, zagadnienia omawiane w czasie zajęć były logiczną kontynuacją Jego myśli, zarówno pod względem pedagogiki jak również z punktu widzenia wykonawcy – flocisty. Do chwili obecnej Peter Lukas Graf jest dla mnie drogowskazem zarówno w dydaktyce jak również w wykonawstwie instrumentalnym i estetyce muzycznej. Jego publikacje metodyczne, fantastyczne wykonania koncertowe, które miałem okazję słyszeć, są nieustannie źródłem inspiracji i zachętą do dalszej pracy nad sobą jako muzyka i pedagoga. Dbłość o brzmienie, przejrzysta artykulacja, frazowanie zgodne ze stylem wykonywanej epoki, zmienność i różnorodność

kolorystyczna, precyzja rytmiczna - to niektóre z najważniejszych elementów, na które prof. Graf zwraca uwagę podczas pracy ze studentami. Są one dla mnie priorytetami zarówno w pracy solisty, kameralisty, muzyka orkiestry jak również pedagoga.

Jeszcze będąc studentem, dzięki rekomendacji profesora Moszyńskiego miałem okazję współpracować z Orkiestrą Polskiego Radia w Krakowie. Udział w koncertach i nagraniach studyjnych dał mi możliwość uczenia się od najlepszych artystów, muzyków tej orkiestry. Dzięki zaufaniu Profesora i Jego wierze w moje umiejętności zdobyłem doświadczenie gry w profesjonalnej orkiestrze, doświadczenie, z którego korzystałem i które doskonaliłem w mojej dalszej karierze muzyka orkiestrowego.

W roku 1994, jeszcze podczas studiów w Akademii Muzycznej w Krakowie, podjąłem pracę w Operze Krakowskiej jako solista. Moja praca w zespole orkiestrowym Opery, z perspektywy ponad dwudziestu lat i uczestnictwa w ponad dwóch tysiącach przedstawień operowych, stanowi znaczący etap w moim artystycznym życiu. Nauka pracy w orkiestrze operowej wydaje mi się jednym z najbardziej interesujących zagadnień, z którymi przyszło mi się zetknąć. Codziennością a jednocześnie wyzwaniem - jest konieczność szybkiego reagowania i elastyczność przy realizacji partii orkiestrowych. Ten aspekt nie dotyczy tylko sposobu gry, wiąże się on bezpośrednio z cechami osobowości jakie trzeba posiadać, by dobrze odnaleźć się w orkiestrze. Każde przedstawienie operowe jest inne, a zmienność sytuacji często nie zależy od wykonawców i to, z mojego doświadczenia, wydaje mi się najbardziej inspirujące. Pomimo wielu lat gry w orkiestrze, praca w operze nadal stanowi dla mnie wielką inspirację. Obcowanie z utalentowanymi dyrygentami zawsze jest dla każdego muzyka wartością, ale dla mnie, instrumentalisty grającego na instrumencie dętym, to przede wszystkim piękny śpiew jest w szczególności stymulujący. Miałem zaszczyt i przyjemność grać z wielkimi gwiazdami scen polskich i światowych, że wymienię choćby Aleksandrę Kurzak, Olę Pasiecznik, Agatę Zubel, Mariusza Kwietnia, Artura Rucińskiego czy Piotra Beczałę. Są oni dla mnie artystami prezentującymi nienaganną technikę, ale to doskonałe frazowanie i wrażliwość na piękno wykonywanej muzyki jest dla mnie szczególną inspiracją. Słuchając ich, utwierdzam się w przekonaniu, że umiłowanie piękna jest konieczne w zawodzie muzyka artysty, i należy mu podporządkować wszystkie swoje artystyczne działania. Z perspektywy wieloletniej pracy w orkiestrze Opery wiem, że nie jest łatwo utrzymać ciągłą świeżość i ciekawość przy wielokrotnie wystawianych dziełach muzycznych. Zawsze jednak staram się podchodzić do wykonywanych partii z równym

entuzjazmem jak w dniu premiery, traktując z taką samą atencją i dbałością o piękno zarówno pojedyncze dźwięki jak i większe, rozbudowane frazy. Moim pragnieniem jest ciągle odkrywanie urody wykonywanych utworów. Myślę, że to do głębi kreatywne podejście pozwala mi w dalszym ciągu czerpać radość z wykonywania muzyki.

W roku 2007 zostałem zatrudniony w Akademii Muzycznej w Krakowie. Początkowo w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu, prowadząc zajęcia pod okiem prof. Kazimierza Moszyńskiego. Z czasem otrzymywałem bardziej samodzielne zadania. Prowadziłem przedmiot: Instrument wymienny i pokrewny, studia orkiestrowe i kameralistykę. Działalność pedagogiczna w Akademii Muzycznej przynosi mi wiele satysfakcji i radości. Cieszę się z sukcesów studentów, których odbiciem są zdobywane przez nich nagrody. W roku 2014 I nagrodę na IX Concorso Internazionale „Musica Insieme” w Musile di Piave we Włoszech zdobyło trio w składzie: Katarzyna Wójcicka – flet, Joanna Błaszczyńska – flet, Kamil Zypser – fortepian. W kolejnym roku 2015, trio w składzie: Marta Płomińska – flet, Adrianna Mętel – flet, Kamil Zypser – fortepian otrzymało III nagrodę na międzynarodowym konkursie „eMuse” Online Music Competition 2015. Od października 2015 roku samodzielnie prowadzę klasę fletu. W roku 2017, troje studentów z mojej klasy, wzięło udział w II Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych „Finalis” w Białymstoku. Łucja Chyrzyńska i Aleksander Olszewski, studenci pierwszego roku, otrzymali Srebrną Nagrodę, a Kamila Głowacka, studentka trzeciego roku, Brązową Nagrodę. W 2018 roku studentka Kamila Głowacka otrzymała drugą nagrodę na 6 Concorso Musicale Internazionale Citta Di Palmanova oraz na tym samym konkursie Aleksander Olszewski otrzymał trzecią nagrodę. Moja praca jako pedagoga w Akademii Muzycznej ma ugruntowanie w wieloletnim doświadczeniu nauczyciela w szkolnictwie niższych stopni.

Swoją przygodę z pracą pedagogiczną rozpocząłem w roku 2000 i muszę przyznać, że nie wyobrażałem sobie, że dydaktyka stanie się dla mnie tak ważnym i pełnym inspiracji zajęciem. Czerpiąc ze wszystkich moich doświadczeń zarówno muzyka solisty, kameralisty jak i muzyka orkiestrowego, staram się prowadzić uczniów i studentów pokazując im różnorodność aspektów sztuki instrumentalnej oraz bogactwo stylów muzycznych, mając za cel rozbudzenie miłości do muzyki i sztuki. Zdobyć bogatego doświadczenia pedagogicznego, obejmującego wszystkie stopnie edukacji muzycznej daje mi odpowiednią, szeroką perspektywę i znajomość problematyki, z którą zmagają się młodzież ucząca się gry na flecie. Moment rozpoczęcia pracy w Akademii Muzycznej w Krakowie stał się punktem

zwrotnym w moim życiu. Rozpocząłem studia doktoranckie w rodzimej Akademii, których owocem jest zrealizowany, pod kierunkiem prof. Kazimierza Moszyńskiego, doktorat pod tytułem: „*Interpretacja utworów fletowych Meyera Kupfermana w kontekście wpływu techniki serialnej, jazzu i muzyki etnicznej na język muzyczny kompozytora*”. Uchwałą Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Krakowie w roku 2014 otrzymałem stopień doktora sztuk muzycznych. Zarówno praca nad przygotowaniem dzieła artystycznego jak również czas poświęcony na opracowanie części opisowej pracy doktorskiej stanowiły dla mnie wyzwanie, które zaowocowało zdobyciem nowych umiejętności niezbędnych w pracy naukowej.

Szczególną radość sprawia mi fakt, iż nawiązane przeze mnie kontakty ze światowej sławy instrumentalistami i pedagogami pozwalają na organizowanie sesji naukowych, pod patronatem Akademii Muzycznej w Krakowie. Spotkania te cieszą się zainteresowaniem nie tylko studentów, uczniów i pedagogów środowiska krakowskiego, biorą w nich udział także uczestnicy z całej Polski. Wśród prelegentów, którzy na zaproszenie naszej Uczelni gościli w Krakowie, wymienię choćby Roberta Dicka - legendę współczesnego wykonawstwa i eksperta w dziedzinie muzyki współczesnej, czy czołowych flecistów europejskich: Wally Hase, Annę Garzuly-Wahlgren, Garetha McLearnona i Nialla O’Riordana. Spotkanie z tak wspaniałymi artystami, jak również towarzyszenie im na scenie, było, obok kontaktów z Peterem-Lukasem Grafem jednym z najbardziej inspirujących doświadczeń w moim życiu.

W działalności dydaktyczno-naukowej niezwykle istotną dla mnie aktywnością jest udział we wszelkiego rodzaju festiwalach fletowych, warsztatach i kursach interpretacyjnych. W maju 2016 roku zostałem zaproszony do wygłoszenia wykładu w ramach *Międzynarodowego Sympozjum Fletowego* w Warszawie i w Krakowie. W listopadzie 2016 roku brałem udział w *V Meetingu Fletowym* w Katowicach, gdzie wystąpiłem w potrójnej roli: wykładowcy, pedagoga i wykonawcy. Miałem zaszczyt znaleźć się w znakomitym międzynarodowym towarzystwie, wymienić się doświadczeniami i spostrzeżeniami odnośnie kondycji szkoły fletowej w Polsce. W listopadzie 2017 roku w Łodzi odbył się *Polski Kongres Fletowy* na którym wygłosiłem wykład, poprowadziłem klasę fletu oraz wziąłem udział w koncercie. W marcu 2018 roku, na zaproszenie Akademii Muzycznej we Wrocławiu wziąłem udział w *Sympozjum Metodycznym* również w trzech rolach: pedagoga, wykładowcy i wykonawcy. Udział w tego rodzaju przedsięwzięciach sprawia mi satysfakcję i wielką radość, a kontakt z młodzieżą i praca z nią, utwierdza mnie w przekonaniu, że mamy

w środowisku wielu utalentowanych młodych artystów. Poszukiwanie nowych sposobów rozwiązywania problemów w grze na flecie stanowi dla mnie kwintesencję dobrego nauczania. Dotyczy to zarówno aspektów warsztatowych jak i muzycznych, poszukiwania ciągle nowych rozwiązań czy czerpania inspiracji ze wszystkich dziedzin sztuk. Uważam, że oprócz nienagannego warsztatu metodycznego to właśnie kreatywność jest najbardziej istotnym elementem dobrej metodyki nauczania. Jestem przekonany, że w ten sposób daję świadectwo moich pasji, dzięki którym, mam nadzieję, - rozwijam się nieustannie. W działalności pedagogicznej nie zapominam również o najmłodszych uczestnikach edukacji muzycznej. W ostatnich latach przeprowadziłem wiele warsztatów fletowych w szkołach I i II stopnia Małopolski, Podkarpacia, Dolnego Śląska, Pomorza i Wielkopolski, skupiając się głównie na zagadnieniach związanych z prawidłowym warsztatem wykonawczym. Uważam, że zdecydowana większość niepowodzeń młodych flecistów jest związana z nieprawidłowym warsztatem gry. Sztuka właściwego oddechu, artykułowania i kształtowania dźwięku, stanowi podstawowy element, który niestety w procesie dydaktycznym często nie jest traktowany z należytą atencją. W pracy nad zagadnieniami warsztatowymi, staram się zarażać zarówno uczniów, studentów jak również pedagogów pasją do pokonywania trudności i do ciągłego doskonalenia umiejętności. Jako pedagog traktuję z równą pasją i zaangażowaniem uczniów, którzy zaczynają swoją przygodę z muzyką, jak i studentów, którzy podjęli decyzję o wyborze zawodu muzyka. Odpowiednio do ich poziomu zaawansowania instrumentalnego z zaangażowaniem staram się przekazywać wiedzę, uważam, że powinnością pedagoga jest rozbudzenie miłości do muzyki i sztuki.

Przyszłość wiąże z Akademią Muzyczną w Krakowie. Moim marzeniem jest spotkanie osób, którym tak jak mnie, leży na sercu los polskich flecistów. Czuję się odpowiedzialny za utrzymanie dobrej opinii o flecistach krakowskich. To, co było budowane przez lata dzięki pracy wybitnych artystów i pedagogów, - szczególnie przez prof. Eugeniusza Towarnickiego, prof. Waława Chudziaka, prof. Barbarę Świętek-Żelazną i prof. Kazimierza Moszyńskiego, a obecnie kontynuowane przez prof. Zbigniewa Kamionkę - stanowi dla mnie ważne dziedzictwo, za które wraz ze środowiskiem flecistów Krakowa czuję się odpowiedzialny. Myśląc o przyszłości szkoły fletowej w Krakowie i w Polsce sądzę, że Nasze, prężnie działające środowisko będzie się nadal rozwijać, a otwarcie się na współpracę z innymi ośrodkami muzycznymi i edukacyjnymi, które i ja mocno wspieram, będzie

owocować zwiększającą się liczbą znakomitych artystów, wykształconych w murach Naszej Uczelni.

Wiesław Suruła
Wiesław Suruła